

Pink Floyd - Animals (1977)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Maj 2010 17:28 - Zmieniony Wtorek, 30 Październik 2018 23:59

Pink Floyd - Animals (1977)



01. *Pigs On The Wing (Part One)* (R.Waters) - 1:24
02. *Dogs* (D.Gilmour - R.Waters) - 17:03
03. *Pigs (Three Different Ones)* (R.Waters) - 11:28
04. *Sheep* (R.Waters) - 10:18 [play](#)
05. *Pigs On The Wing (Part Two)* (R.Waters) - 1:24

Personnel:

- David Gilmour - guitars, bass guitar, vocals, talk box, synthesizer, lead vocals on the first half of "Dogs"
- Nick Mason - drums, percussion
- Roger Waters - bass, lead vocals on remaining songs, acoustic and rhythm guitar
- Richard Wright - Hammond organ, Wurlitzer electric piano, Fender Rhodes electric piano, Hohner Clavinet, Yamaha grand piano, ARP Solina String Machine, ARP synthesizer, Minimoog, backing vocals

Of all of the classic-era Pink Floyd albums, *Animals* is the strangest and darkest, a record that's hard to initially embrace yet winds up yielding as many rewards as its equally nihilistic successor, *The Wall*. It isn't that Roger Waters dismisses the human race as either pigs, dogs, or sheep, it's that he's constructed an album whose music is as bleak and bitter as that world view. Arriving after the warm-spirited (albeit melancholy) *Wish You Were Here*, the shift in tone comes as a bit of a surprise, and there are even less proper songs here than on either *Wish* or *Dark Side*. *Animals* is all extended pieces, yet it never drifts -- it slowly, ominously works its way toward its destination. For an album that so clearly is Waters', David Gilmour's guitar dominates thoroughly, with Richard Wright's keyboards rarely rising above a mood-setting background (such as on the intro to "Sheep"). This gives the music, on occasion, immediacy and actually heightens the dark mood by giving it muscle. It also makes *Animals* as accessible as it possibly could be, since it surges with bold blues-rock guitar lines and hypnotic space rock textures. Through it all, though, the utter blackness of Waters' spirit holds true, and since there are no

Pink Floyd - Animals (1977)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Maj 2010 17:28 - Zmieniony Wtorek, 30 Październik 2018 23:59

vocal hooks or melodies, everything rests on the mood, the near-nihilistic lyrics, and Gilmour's guitar. These are the kinds of things that satisfy cultists, and it will reward their attention -- there's just no way in for casual listeners. ---Stephen Thomas Erlewine, AllMusic Review

Zaczyna się delikatnie, pięknie i nastrojowo. Od podzielonego na dwie części Pigs On The Wing, miłosnego wyznania Watersa (skierowanego ku Carolyn Christie – drugiej żonie muzyka). Dalej jest już jednak dużo ciemniej. Trzy długie kompozycje, osobliwy Folwark zwierzęcy autorstwa Rogera Watersa (a nie George'a Orwella), w którym basista Pink Floyd przyrównuje nasz ludzki świat właśnie do świata psów (Dogs), świń (Pigs) i owiec (Sheep). Muzycznie oczywiście nadal mamy stary dobry Pink Floyd. Skłaniający się ku większym formom, urzekający dźwiękowymi smaczkami (efektowne odgłosy zwierząt w odpowiednich utworach to oczywiście pinkfloydowa norma). Z prawdziwych skarbów należałoby wymienić wspaniałą gitarową grę Gilmoura w Dogs. W Pigs urzeka przede wszystkim początek: ten delikatny organowy motyw, sekwencja basu i jakby od niechcenia grany gitarowy akompaniament. W dalszej części mamy trochę jamowania i to, co Gilmour wyprawia z pomocą zabawki, którą ktoś kiedyś nazwał voice box (dobry też był w tym Peter Frampton). Z kolei w Sheep po jazzującym fortepianowym wstępie Wrighta robi się już bardziej ostro, hałaśliwie, po prostu rockowo. Można chyba nawet powiedzieć, że jest to muzyczna zapowiedź The Wall i utworu Run Like Hell... ---terazmuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [mega](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)

Pink Floyd - Animals (1977)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Maj 2010 17:28 - Zmieniony Wtorek, 30 Październik 2018 23:59
